

Sygn. akt II Ca 1102/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
-----------------	--------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 11 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 1815/15

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Mariola Wojtkiewicz

Sygn. akt II Ca 1102/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie (sygn. akt I C 1815/15): oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 2013 t. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z Towarzystwem (...) spółką akcyjną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, AtoOCASCo, następstw nieszczęśliwych wypadków, W. (...) i W. (...)S.. Umowa odnosiła się do pojazdu marki F. (...), ciężarowego, rok produkcji 2009 o nr rejestracyjnym (...). Ubezpieczenie OC i Ac zostało zawarte w wariantcie standard. Przy ubezpieczeniu AC sumę ubezpieczenia określono na kwotę 42.300 zł. Przy zakresie ubezpieczenia Auto-Casco wskazano, iż w związku z przyjęciem sumy ubezpieczenia pojazdu w wartości netto w przypadku kradzieży pojazdu wysokości odszkodowania będzie ustalona przez (...) S.A, w wartościach netto, wynikających z postanowień OWU, na podstawie których zawarto umowę ubezpieczenia. Określono, iż wartość pojazdu z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia wynosi 42.300 zł netto, ustalenie wartości pojazdu nastąpiło w oparciu o wycenę (...). Wskazano, iż do

umowy mają zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia (OWU), które powodowa spółka otrzymała przed zawarciem umowy ubezpieczenia.

Powódka zapoznała się Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia.

W myśl § 2 ust. 4 OWU Autocasco Standard odszkodowaniem jest kwota ustalona według zasad określonych w nOWU (...) należna w razie powstania szkody, uwzględniająca wszelkie potrącenia wynikłe z warunków zawartej umowy ubezpieczenia. W razie zawarcia umowy ubezpieczenia w oparciu o wartość pojazdu netto (bez VAT) do ustalenia wysokości odszkodowania przyjmuje się wartość netto. Stosownie do § 3 ust. 3 OWU z tytułu umowy ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie w razie uszkodzenia, całkowitego zniszczenia lub kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek wszelkich zdarzeń powstałych niezależnie od woli ubezpieczonego. Zgodnie z § 17 ust. OWU w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży WARTA ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody.

W nocy z dnia 21 na 22 października 2014 r. doszło do kradzieży samochodu marki F. (...) o nr rejestracyjny (...). Postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży tego samochodu zostało umorzone wobec niewykrycia sprawy przestępstwa.

Powódka dokonała zgłoszenia szkody pozwanej. Pozwany zakład ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego ustalił wartość rynkową netto samochodu marki F. (...) na dzień 22 października 2014 r. na kwotę 34.400 zł. Kwota w wysokości 34.400 zł została wypłacona dla powódki.

Powódka, nie zgadzając się z decyzją pozwanej, w piśmie z dnia 2 grudnia 2014 r. wezwała zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 42.300 zł. Zakwestionowała prawidłowość sporządzonej na zalecenie pozwanej kalkulacji. Wskazała, iż odszkodowanie powinno być wypłacone według wartości samochodu z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia.

W odpowiedzi na powyższe pozwana odmówiła dopłaty odszkodowana wskazując, iż w sposób prawidłowy wyceniła wartość pojazdu na dzień powstania szkody.

W tych okolicznościach Sąd uznał powództwo oparte o art. 805 § 1 i 2 k.c. za niezasadne.

Sąd wyjaśnił, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy po stronie pozwanego zaistniał obowiązek wypłaty na rzecz powoda dochodzonego pozwem odszkodowania miała kwestia analizy treści łączącego strony stosunku, wynikającej z postanowień zawartej umowy ubezpieczenia.

Analiza znajdującej się w aktach sprawy polisy dokonana przez przyzmat postanowień OWU doprowadziła Sąd do przekonania, że treść tych postanowień była jednoznaczna. Postanowienia umowy były precyzyjne i nie stwarzały wątpliwości co do ich istotnej treści. Zgodnie z § 17 ust. OWU w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży WARTA ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. Sąd podkreślił, że choć pełnomocnik powódki w pozwie wskazywał, iż odszkodowanie powinno być ustalone według wartości pojazdu netto z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia, to jednak na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 r. sam podał, iż wartość samochodu na chwilę powstania szkody jest taka sama jak na moment podpisania umowy ubezpieczenia. Sąd przyjął zatem, iż pomiędzy stronami nie było wątpliwości co do tego, iż odszkodowanie zgodnie z postanowieniem OWU powinno być ustalone według wartości netto pojazdu z daty wystąpienia szkody, nie zaś według chwili zawarcia umowy ubezpieczenia.

Sąd zaakcentował, że powódka zgodnie z regułami wynikającymi z regulacji art. 6 k.c. powinna wykazać zasadność swych twierdzeń o tym, iż wartość samochodu od momentu zawarcia umowy ubezpieczenia tj. od dnia 27 listopada 2013 r. do dnia wystąpienia szkody tj. do dnia 22 października 2014 r. nie uległa zmianie. Sąd wyjaśnił, że okoliczności te mogły zostać ustalone jedynie w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego, przy czym zdaniem Sądu zgłoszenie takiego wniosku dowodowego przez pełnomocnika powódki dopiero na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 r. okazało się spóźnione.

W tym stanie rzeczy przy uwzględnieniu stanowiska procesowego pozwanej, Sąd stwierdził, że zawnioskowane przez powódkę w pozwie dowody okazały się niewystarczające dla uznania zasadności jej żądania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie jego zmianę i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 7.900 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 385 k.c. poprzez uznanie na podstawie ustalonego stanu faktycznego, że pozwany na podstawie zawartej polisy ubezpieczeniowej, miał prawo do arbitralnego ustalenia wartości odszkodowania bez należytego wykazania podstaw obniżenia wartości samochodu w chwili zdarzenia,
2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 207 § 6 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w taki sposób, że uznanie, iż wniosek złożony przez pełnomocnika na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 roku podlega oddaleniu jako spóźniony, w sytuacji kiedy okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, iż rozpoznanie takiego wniosku nie doprowadziłoby do zwłoki w postępowaniu, a w szczególności iż przeprowadzenie przedmiotowego dowodu jest kluczowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia istoty postępowania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła doprowadzić do zmiany wyroku.

Na wstępie odnotować należy, że niniejsza sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego, stosownie więc do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia ani prawa materialnego ani prawa procesowego. W sposób prawidłowy przeanalizował materiał dowody i wyciągnął z niego właściwe wnioski. Ocena ta zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego, który w pełni podziela przekonującą argumentację prawną, która legła u podstaw zaskarżonego orzeczenia. W rezultacie zarzuty apelacji w żadnym razie nie mogły podważyć prawidłowości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Podstawę odpowiedzialności strony pozwanej, strona powodowa opierała na łączącej strony umowie ubezpieczenia. Istotą umowy ubezpieczenia, której definicję zawiera przepis art. 805 § 1 k.c. jest zobowiązanie ubezpieczyciela w zakresie prowadzonej przez niego działalności do spełnienia określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela obowiązku świadczenia, niezbędną przeszkodą determinującą ją jest zaistnienie przewidzianego w umowie wypadku określonego w praktyce wypadkiem ubezpieczeniowym. To co jest takim wypadkiem winno wynikać z umowy ubezpieczenia.

W analizowanym wypadku odpowiedzialność ubezpieczyciela związana była z kradzieżą pojazdu. Wedle § 17 ust. 1 OWU w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży WARTA ustala wysokość odszkodowania w kwocie

odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. Powyższe postanowienie umowne, jak niewadliwie ustalił Sąd Rejonowy, jest jasne, precyzyjne i nie wywołuje wątpliwości interpretacyjnych. Skutkiem tego brak podstaw do podzielenia oceny powódki co do wypłaty odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu na dzień zawierania umowy ubezpieczenia. Powyższe w zupełności dyskwalifikuje zarzut naruszenia art. 385 k.c.

Jeśli powódka nie była usatysfakcjonowana wysokością wypłaconego na jej rzecz odszkodowania domagając się jego podwyższenia, winna wykazać rozmiar doznanej szkody. Obowiązek przedstawiania dowodów w myśl przepisu art. 232 k.p.c. spoczywa na stronie, która z danego faktu wywodzi dla siebie korzystne skutki (art. 6 k.c.). Powódka działała z profesjonalnym pełnomocnikiem i nic nie stało na przeszkodzie, aby sprostaa temu obowiązkowi. Nieuprawnione są przy tym próby przerwania ciężaru dowodu na stronę przeciwną. Wysokość szkody można byłoby wykazywać poprzez dowód z opinii biegłego sądowego. Jednak dowód taki nie został przeprowadzony. Strona powodowa wniosek w tym zakresie wprawdzie złożyła, lecz uczyniła to z przekroczeniem terminu. Wniosek wyartykułowany został na ostatniej rozprawie tj. w dniu 11 kwietnia 2016 r. Tymczasem obowiązkiem powódki było zgłoszenie takiego wniosku już w pozwie, a najpóźniej po otrzymaniu odpisu odpowiedzi na pozew. Ostatecznie z tą chwilą powódka zapoznała się ze stanowiskiem pozwanej, a więc posiadała wiedzę, o tym, że strona przeciwna kwestionuje powództwo co do wysokości.

Odnotować należy, że celem art. 207 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co m.in. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego. Strony z własnej woli mogą wnieść jedynie pozew i odpowiedź na pozew - to są pisma, w których powinny wyartykułować wszystkie racje na rzecz bronionych przez siebie stanowisk. Przewodniczący ma dyskrecyjną swobodę, co do dopuszczenia do wnoszenia dalszych pism. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, czy doszło do posiedzenia sądu- decyzję tę przewodniczący ma podejmować „w toku sprawy”, a sprawa jest „w toku” od chwili skutecznego wniesienia pozwu.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w sprawie, pełnomocnik powódki składając wniosek o powołanie biegłego nie uprawdopodobnił, że brak zgłoszenia wniosku w pozwie czy dalszych pismach procesowych nastąpił bez winy strony powodowej, czy też, że potrzeba powołania dowodu wynikała później. Konieczność udowodnienia wysokości szkody nie była okolicznością nową, która pojawiła się w toku postępowania. Skutkiem powyższego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego złożony dopiero w dniu 11 kwietnia 2016 r. niewątpliwie był spóźniony. Sąd Okręgowy podziela przy tym ocenę Sądu pierwszej instancji, że przeprowadzenie tego dowodu spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jest najbardziej czasochłonną czynnością postępowania cywilnego, dlatego też bardzo ważne jest wkomponowanie tego dowodu w planowane czynności, a zwłaszcza zarezerwowanie terminu u biegłego, aby uniknąć kilkumiesięcznego oczekiwania na opinię.

Argumentując jak powyżej Sąd Okręgowy oddalił apelację za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjmując przepis art. 385 k.p.c. Orzeczenie zawarte zostało w punkcie pierwszym sentencji.

Powódka przegrała postępowanie apelacyjne w całości, stąd wedle reguły z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. winna zwrócić stronie przeciwnej koszty niezbędne do celowej obrony. Koszty postępowania odwoławczego objęły wynagrodzenie pełnomocnika w stawce 1.200 zł obliczone stosownie do § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz., (...)). Orzeczenie zawarto w punkcie drugim sentencji.

SSO Mariola Wojtkiewicz